Ponieważ bardzo źle znoszę samotność. Po bardzo intensywnym życiu zawodowym i rodzinnym nagle zostałam w pustym mieszkaniu. Nic nie musiałam, nie wiele chciałam i wpadłam w okropny nastrój beznadziejności.

Ktoś ze znajomych zaprosił mnie na spotkanie z uczestnikami Uniwersytetu Trzeciego wieku. I tak się to zaczęło. Postanowiłam być tylko obserwatorem, ale to nie trwało długo. Interesują mnie bardzo ciekawe spotkania z nieprzeciętnymi ludźmi. Dowiaduję się o rzeczach o których nie miałam pojęcia. Uczestniczę we wszystkich wykładach, koncertach , wyjazdach i to mi wypełnia czas i uczę się żyć przyszłością, rzadziej wracam do smutnej przeszłości. I teraz wiele rzeczy muszę się nauczyć, nawet bardziej niż poprawnie czytać wiersze. A poza tym te spotkania zmieniły moje psychikę. Ten kto wymyślił Uniwersytet Trzeciego Wieku miał bardzo dobry pomysł. Podziwiam i doceniam pracę zarządu.

Danuta Bauman

Słuchaczka UTW w Szprotawie